



CNOTA SKROMNOŚCI W UBIORZE

JAK ZEJDZIESZ Z TEGO ŚWIATA CZŁOWIEKU; SPYTAM, CZYŚ KOBIETA, CZY MĘŻCZYŻNA?

(Orędzie Matki Bożej do Katarzyny Szymon)





SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
ASPEKT HISTORYCZNO-GEOGRAFICZNY	5
TRADYCJA CHRZEŚCIJAŃSKA	5
UBIÓR GODNY WG. KS. ADAMA MARTYNA.....	6
PRZESŁANIA ORAZ WYPOWIEDZI ŚW. OJCA PIO	7
ŚWIĘTY PIUS XII O MODZIE I SKROMNOŚCI	8
SŁOWA KS. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO W POSŁANIU DO DZIEWCZĄT	9
PRZEKAZY KATARZYNY SZYMON	10
PRZEKAZY ZOFII NOSKO	11
ORĘDZIE MATKI BOŻEJ PRZEKAZANE DO MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ PRZEZ OSOBĘ UKRYTĄ	12
WYPOWIEDZI DEMONA PODCZAS EGZORCYZMU	13
ZAKOŃCZENIE	14



Fot. Polski strój ludowy, który dawniej ubierano idąc do kościoła



WSTĘP

Bardzo wielu z nas nie ma już „zielonego pojęcia”, jak należy stosownie ubrać się do kościoła; choć liczymy się z tym bardzo w wielu innych, mniej znaczących miejscach. Tymczasem pamiętajmy; nie każdy strój nadaje się na Msze święte, nabożeństwa i inne uroczystości religijne (np. pogrzeb, pielgrzymka, procesja). Wycucie w tej materii jest aktualnie wyjątkowo zachwiane (moda, wygoda, bezmyślność, próżność, przekora przewrotność...?). Ciekawe jest to, że np. we Włoszech przed świątyniami stoi „straż świątynna”, upominająca się o godziwy przyodziewek wchodzących do miejsc świętych pielgrzymów, a nawet turystów.

Zobaczmy scenkę sprzed bazyliki św. Piotra w Rzymie: 20-latka w ręczniku na ramionach, walczy z "wydłużaniem" krótkiej spódnicy. Jeszcze 10 centymetrów brakuje do przysłonięcia kolan. Dwóch strażników przed wejściem do bazyliki kręci przecząco głową. Już tylko 5 centymetrów; tak bardzo się wysila, że aż ma łzy w oczach. Strażnicy są wysoce stanowczy. Ta turystka dzisiaj, w takim razie wewnątrz bazyliki św. Piotra może obejrzeć, co najwyżej w folderze nabytym ze straganu z pamiątkami religijnymi w pobliżu Bazyliki.

Sprawa nie dotyczy tylko kobiet, (choć ich przede wszystkim) i nie kończy się z upływem pory letniej. Nadmierne strojenie się bywa nie tylko zgorszeniem i jest w stanie rozproszyć uwagę zebranych na modlitwie, ale jest nawet czasem przyczyną rezygnacji z pójścia na nabożeństwo przez ludzi ubogich, którzy przez brak wykwintnego stroju czują się „gorsi” we wspólnocie. Zauważmy, że taki problem godnego, odpowiedniego stroju „do kościoła” nie jest tylko prywatną sprawą poszczególnych osób. Bowiem jak wszystkie postawy – domaga się wychowania od najmłodszych lat. Najprostszą zasadą byłoby przy wyborze ubioru uświadomienie sobie, że pójście na modlitwę należy potraktować tak, jak każdą wizytę oficjalną; podczas której nastąpi spotkanie z Kimś dla nas najważniejszym a w tym przydatku Królem Królów. Może to kogoś zdziwi, ale dodam jeszcze taką uwagę, że nasi bracia mają także nosy i zmysł powonienia (o alergiach nie wspominając), co może skutecznie utrudnić im skupienie na modlitwie; stąd warto swoje ubranie przed wyjściem z domu... powąchać.

Nie ma pisanych zasad godnego stroju do kościoła. Być godnie ubranym nie znaczy wyglądać jak szara myszka. Ale spódnica mocno powyżej kolan, gołe ramiona, odsłonięty brzuch, odzież prześwitująca czy opinająca się wokół ciała; na pewno nie będą godnym strojem do kościoła. Często nie ma najmniejszego powodu odsłaniania dużych partii ciała w kościele, także też ze względów czysto estetycznych. Szacowne panie wówczas wyglądają, jakby nosiły odzież kilka numerów za ciasną. **Zasady dobrego wychowania nie dopuszczają też, by spod odzieży widać było bieliznę osobistą, a tak często się dzieje i to na ceremoniach ślubnych i o zgrozo; komunijnych.**

Kilkadziesiąt lat temu, patrząc na strój osoby wchodzącej do kościoła, można było odczytać o niej wiele informacji. Strój świadczył o przynależności klasowej, społecznej i regionalnej. Także o stanie cywilnym. Polski strój ludowy rozwinął się zwłaszcza wtedy, kiedy wieś stała się zamożniejsza. Wyjście do kościoła wiązało się z zakładaniem najlepszej odzieży. Najpiękniej ubierano się na ślub oraz święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc. Do dziś opowiada się jak Kurpie boso szli do kościoła w Myszyńcu. Buty nakładali przed wejściem do świątyni. Podobne było w innych regionach Polski. Ubranie nawiązywało też do przeżywanego w kościele okresu. Mniej strojne, w ciemniejszym kolorze i bez biżuterii noszono w okresie Wielkiego Postu. Strój świadczył o zamożności, ale też miał za zadanie zwrócić uwagę kandydata na małżonka; strojny z dużą ilością biżuterii świadczył, że dziewczyna jest pracowita albo ma bogatych rodziców. Mężczyzna dostawał pierwszą sukmanę często dopiero, kiedy się żenił i musiała mu nierzadko wystarczyć do końca jego życia. Strój świadczył też o stanie cywilnym. Dziewczęta chodziły zwykle z odkrytą głową. Po ślubie z obrzędem oczepin męzatkki musiały nosić na głowie czepek albo chustę. Mężczyzna, jako kawaler nosił zdobienia kolorowe, pawie pióro, kwiaty, opaskę z koralikami z szychem. Strój gospodarza był bardziej stonowany, spokojny.

Zmienia się tradycja w ubiorze. Z powszechnego użycia wyszły stroje ludowe. Zmieniają się też obyczaje w noszeniu strojów. Dawniej strój świąteczny dopiero, kiedy uległ lekkiemu zniszczeniu, stawał się strojem codziennym. Dziś uniformizacja posunęła się tak daleko, że zacierają się granice w podziale na strój odświętny i ten do pracy. Dawniej przestrzegano pewnych zasad: w restauracji trzeba było być w garniturze, w teatrze panie zmieniały obuwie na eleganckie pantofelki. Jeszcze 30-40 lat temu szanująca się polska kobieta nie włożyłaby spodni, a z plecakiem szła tylko w góry na wycieczkę. Zmiany, jakie nastąpiły w stroju, wynikają z tego, że staliśmy się "wielką globalną wioską" tego, co narzuca nam dzisiaj szalenie piekielny, pragnący nas wszystkich na wieczność umieścić w piekle; w miejsce, w którym od wieków przebywa.

Problem odpowiedniego stroju do kościoła jest przemilczany; o zgrozo przez same władze kościoła. Uważa się, że się sam ureguluje. Ale trzeba zwracać na to uwagę. Dlatego sądzę jednak, że to każdy ksiądz w parafii jest tą osobą, która może trafić serca młodego jak i starszego człowieka. Uważam też, że trzeba do uświadamiania społeczności; włączyć młodzież zgromadzoną w parafiach w różnych ruchach religijnych, aby ona swym przykładem uświadamiała innych.

Dzisiaj zbyt często zdarza się, że kapłani boją się zwracać uwagę innym na nieodpowiedni strój w obawie, że następnym razem nie przyjdą oni do kościoła. W wielu polskich parafiach udało się problem zmarginalizować dzięki bardzo zdecydowanej postawie prawdziwych kapłanów; **byli bezkompromisowi.**

Zwracanie właściwej uwagi bez zbędnego dramatyzowania, z uszanowaniem drugiej osoby przyniosło wymierne efekty.

ASPEKT HISTORYCZNO-GEOGRAFICZNY

Popatrzmy więc wstecz, jak dawny naród polski od wielu setek lat; intuicyjnie dbał o przystanie swojego; znacznie piękniej zbudowanego ciała w porównaniu do ciał dzisiejszych kształtowanych na kosmetykach, sterydach i anaboliach. **Zobaczmy, iż zawsze w narodzie polskim; patrząc w minione lata widzimy mężczyzn w spodniach; ale nigdy kobiety.** Zawsze tam widać wyraźne różnicowanie ubiorów mężczyzny i kobiety. Skąd ta mądrość u tych prostych; ludzi? Czy ktoś kiedyś słyszał wówczas o jakichś degeneracjach zwierzęcych, dewiacjach seksualnych, depresjach, chorobach psychicznych, AIDS, lub innego rodzaju patologiiach społecznych u tych godnych czci bliźnich? Proszę spojrzeć na w wieki minione. Tu dopiero w swej istocie dochodzimy do głębokiego zrozumienia tego problemu, a zarazem do potwierdzenia i uświadomienia stanowczego i bardzo mocnego sformułowania w Piśmie Świętym, że *„Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny, ani mężczyzna ubioru kobiety, gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydły jest dla Pana Boga swego”*. Mocne to słowa, ale zaufajmy Panu Bogu. Wszchemogący Bóg bez potrzeby by ich nie wypowiadał.

TRADYCJA CHRZEŚCIJAŃSKA

Spójrzmy na ubiory nie tylko świętych niewiast, na obrazach i malowidłach, które do dziś zachowały się na ścianach naszych świątyń i innych budowli. Spójrzmy na archiwalne zdjęcia babć. Czy widzimy tam kobiety w spodniach?

Matka Boża żyła 2000 lat temu w kulturze żydowskiej. Od niej z pewnością musimy nauczyć się sensu skromności oraz mądrości w godnym ubieraniu się.

Katolicka kobieta musi ubierać się zgodnie z zasadami skromności, o których naucza Kościół, dostosowując je jednak do czasów, w których żyje, i wybierać ubiory, które dopełnią jej kobiecości, jednak nigdy nie narażą na niegodziwość moralną. (...) Warto w tym miejscu zwrócić uwagę; że dla mężczyzny, aby się podniecił zmysłowo; co ma miejsce przy oglądaniu pornografii, nie potrzeba całkowicie rozebranej kobiety. Niewiele mniej podnieca się on, gdy widzi kobietę w spodniach (szczególnie opiętych). Większe znaczenie mają w tym względzie kształty niewiasty. Gdyby od swego dzieciństwa kobiety wiedziały o psychofizjologii reagowania mężczyzn i jej tragicznych skutkach; na pewno ubierałyby się skromniej a na pewno, nie przychodziłyby w spodniach do kościoła, na procesję, adorację, rekolekcje czy pielgrzymkę. Przecież wszyscy mężczyźni czy tego chcą czy nie są tam z góry skazani na oglądanie i to z bliska tych widoków. Nie mogą przecież ciągle odwracać się lub zasłaniać sobie oczu.

A jeśli do tego dojdzie jeszcze odstawianie po części piersi, brzuchów, nóg i ramion? Nie ma wtedy modlitwy w sercu takiego mężczyzny; nie ma też godnego uczestnictwa w tym świętym „*sacrum*”; jest rozproszenie, zgorzenie; często pożądanie, a w konsekwencji grzech ciężki i to w kościele.

Zatem polskie kobiety, powinny chcieć poprawić swoją godność i przywrócić społeczeństwu niezrównany, pełen szacunku godności element - postać damy.

UBIÓR GODNY WG. KS. ADAMA MARTYNA

Człowiek kulturalny zdaje sobie sprawę z faktu, że w świecie, w którym żyjemy, obowiązuje pewna kultura ubioru. Wyobraźmy sobie, że idziemy na audyencję do króla... Jaki strój byśmy włożyli? Czyż nie staralibyśmy się ubrać jak najlepiej, tak by podkreślić nasz szacunek dla osoby, która nas przyjmuje? **Tymczasem idąc na spotkanie z Królem Królów, ubieramy się swobodnie jak na plażę czy do jakiegoś podrzędnego lokalu. Czy tak być powinno?** Wyrzucając ze świątyni kupców, powiedział Pan Jezus: "Mój dom ma być domem modlitwy..." Czy nasz ubiór sprzyja modlitwie? Czy świadczy o tym, że właśnie przyszliśmy się modlić?

Jak zatem powinniśmy ubierać się do kościoła, aby dać wyraz naszej pobożności i wierze? Uroczyście, ale skromnie. **Mężczyźni powinni pamiętać, że do kościoła należy założyć garnitur, lub kiedy jest bardzo gorąco przynajmniej koszulę z krawatem i długie spodnie.** Wyciągnięte i niedbałe swetry zostawmy w domu. Podobnie wytarte dzinsy. Czy w taki strój ubralibyśmy się na spotkanie w sprawie pracy? A Bóg, czy jest kimś mniej wartościowym od dyrektora przedsiębiorstwa?

Szczególnie panie powinny pamiętać, po co idą do kościoła. W żadnym wypadku nie jest to rewia mody. Po co zatem zakładać suknię odstawiającą plecy? Ileż to pań przychodzi do kościoła, szczególnie latem, w strojach niemal plażowych? Te wszystkie sukienki na ramiączkach nadają się raczej na spacer nad morzem, a nie na spotkanie z Ukrzyżowanym Panem w Jego Najświętszej Ofierze. **Również spodnie nie są właściwym ubiorem kobiety, która ma przystąpić do sakramentów świętych. Szanująca się pani, która ma, choć odrobinę dobrego smaku, założyć spódnicę na tyle długą, by zakrywała kolana.** Niedopuszczalne są jakieś rozcięcia, które nie tylko nie podkreślają pobożności ani dobrego smaku, ale stanowią przeszkodę w modlitwie i skupieniu dla innych.

Nie oszukujmy się. Diabeł potrafi kusić i w kościele. Jakimi motywami kieruje się kobieta, dziewczyna, która zwraca uwagę na siebie przez nieskromny ubiór? Przecież ma jakiś powód, by się tak ubrać. Jaki? Czy chce zwrócić na siebie uwagę mężczyzn a odwrócić ich od zajmowania się Panem Bogiem? Wszyscy mamy ludzką naturę i pokusy pojawiają się niezależnie od nas. **Ten, kto stwarza**

warunki do grzechu nawet w kościele, zasługuje na gniew Boży i z pewnością nie uniknie straszliwej kary. To, że taki zwyczaj wkraść się do kościołów, a słabi i chwiejni księża nie mają czasem dość odwagi, by o tym powiedzieć publicznie, nie oznacza, że jest to zwyczaj dobry.

Jeżeli kobieta chce przykuwać w kościele uwagę innych swoją nieskromnością, grzeszy ciężko, bo naraża innych na nieskromne myśli i odwraca ich uwagę od modlitwy. Ubieramy swoje ciało i dbamy o nie, bo jest przybytkiem Ducha świętego a zarazem świątynią Boga Żywego. Dlatego należy mu się szacunek i odpowiedni strój, ale nie nagość. Wiem, że wiele dziewcząt i kobiet nie ma złych zamiarów. Ubierają się tak, bo chcą "być na czasie", nie chcą uchodzić za jakieś dziwaczki. **Do tych pragnę się zwrócić: Drogie Siostry. Może nie widzicie w tym nic złego i nie macie żadnych niewłaściwych intencji, ale pomyślcie o innych. Różni ludzie mają różne problemy z pokusami.** To, co dla jednego nie jest niczym niezwykłym, dla drugiego będzie stanowić straszną pokusę, tak, że zamiast modlić się, myśli o rzeczach niewłaściwych, i to z Waszego powodu, choć może dotąd nie miałyście o tym pojęcia...

Innym zwyczajem, który nie przystoi w kościele, jest przesadny makijaż. Nie chcę przez to powiedzieć, że jakieś drobne "poprawki" w urodzie są od razu złem. Ale, po co tyle farby na twarzy, na wargach czy oczach? Czasem, kiedy tak umalowane panie przystępują do Komunii św.; nie wiadomo jak podać im Pana Jezusa, żeby przy okazji nie pomalować palców na karminowo. **Pewien kapłan, podając Pana Jezusa obficie umalowanej damie, miał powiedzieć: "Panie Jezu, świeżo malowane!"** Pan Jezus zna nas, zna naszą prawdziwą twarz, nie ma, więc potrzeby, idąc na spotkanie z Nim, ukrywać tej twarzy pod warstwą malowideł.

Proszę mi wybaczyć ten emocjonalny ton, ale naprawdę dzieje się źle w naszych polskich kościołach. Bardzo często dbamy, by zachwycać naszym strojem, ciałem ludzi podobnych nam, a przecież powinniśmy dbać przede wszystkim o piękno naszej duszy. Skromność w ubiorze i wyglądzie pomoże nam się skupić, odciąć od światowych myśli i zająć modlitwą. Jeżeli będziemy o tym pamiętać, z każdej Mszy świętej wrócimy odmienieni, ubogaceni, bo Pan Jezus daje Swoją łaskę skromnym i pokornym. Amen.

Ks. Adam Martyna

PRZESŁANIA ORAZ WYPOWIEDZI ŚW. OJCA PIO

O nieskromnym ubiorze kobiet tak pisał święty O. Pio. „Niech wystrzegają się wszelkiej próżności w ubiorze, ponieważ Pan pozwala duszom upadać z powodu takiej próżności. Kobiety, które szukają próżnej chwały w ubiorach, nie mogą nigdy przyodziać się sposobem życia Jezusa Chrystusa i tracą wszelką

ozdobę duszy zaledwie ten bożek wejdzie do ich serc. Ich ubiór jak chce święty Paweł niech będzie odpowiednio i skromnie ozdobiony (...)"

Ojciec Pio nigdy nie tolerował nieskromnych strojów: sukni z głębokim dekoltem, krótkich oraz obcistych spódnic. Swoim duchowym córkom zakazał nosić także ubrań z przejrzystych materiałów. Z biegiem lat jego surowość ciągle wzrastała. Z uporem odsyłał od konfesjonatu niewiasty, które uznał za nieskromnie ubrane. Niekiedy zdarzało się, że z bardzo długiej kolejki penitentów wysłuchał zaledwie kilku spowiedzi.

Jego współbracia z niepokojem obserwowali te „czystki” i zdecydowali o umieszczeniu na drzwiach kościoła dużego napisu:

„Na wyraźne życzenie ojca Pio; niewiasty muszą przystępować do spowiedzi w spódnicach sięgających, co najmniej 20 centymetrów poniżej kolan. Zakazane jest pożyczanie dłuższych spódnic na czas spowiedzi.”

Z kolei sam ojciec Pio kazał przed wejściem do kościoła zawiesić taka inskrypcję:

„Zabrania się wstępu mężczyznom z obnażonymi ramionami i w krótkich spodniach. Zabrania się wstępu kobietom w spodniach, bez welonu na głowie, w krótkich strojach, z dużym dekoltem, bez pończoch lub w inny sposób nieskromnie ubranym.”

A dzisiaj w iluż to polskich i nie tylko polskich kościołach toleruje się o wiele bardziej wyzywające i niemoralne stroje tylu kobiet i mężczyzn, którzy na z rzadka zwróconą im uwagę tłumaczą się choćby letnim upałem i pragnieniem komfortu fizycznego?... Nie dajmy się zwariować ohydnej kreaturze z piekieł! Czy nie mamy w domach luster? Czy nie tęsknimy za tym, aby nas szanowano? Nie prowokujmy złą modą, bo „jak cię widzą, tak cię piszą”.

Ojciec Pio w latach sześćdziesiątych ładnie nam to wyjaśnił, że jeśli chcemy wiedzieć, jakie są wzorce czystości, musimy zapytać o to Tę, która jest wzorem absolutnej czystości. Jeśli więc pytamy o to, czy dana moda, strój mieści się ramach skromności i czystości, musimy to odnieść do naszej Matki Maryi i zapytać, czy ten strój Jej by się spodobał, czy zaakceptowałaby go? Jak Ona chciałaby, aby ubrane były jej ukochane dzieci – synowie i córki?

ŚWIĘTY PIUS XII O MODZIE I SKROMNOŚCI

Cnota skromności, jak uczy Ojciec Święty, jest naturalnym bastionem czystości i gwarantuje jej skuteczną obronę. Papież podkreślił, że każdy człowiek słyszy

ostrzegający głos wstydlivosti od momentu, w którym zaczyna używać rozumu i to zanim jeszcze zrozumie pełne znaczenie i sens czystości. Dlatego też skromność dla każdego z nas musi być ważniejsza od wszelkich chwilowych tendencji i kaprysów. Musi też zdecydowanie panować nad modą. Dalej Papież zauważył, że istnieją mody, które są nieprzyzwoite i stają się w ten sposób przyczyną grzechów. Moda nie może być nigdy bezpośrednią okazją do grzechu – naucza Pius XII i dodaje – **Nieskromność mody przejawia się w praktyce w skracaniu ubiorów.** Zaś w przemówieniu do dziewcząt Akcji Katolickiej Ojciec Święty Pius XII zaznacza: Moda i skromność (moda e modestia) powinny być iść razem jak dwie siostry, bowiem oba te wyrazy mają wspólny pierwiastek w łacińskim modus, tzn. „słuszna miara”, poza którą leży niewłaściwość (...) Starajcie się, ażeby „modestia vestra nota sit omnibus hominibus”...

Papież Pius XII mówi jeszcze tak: Wszyscy wiemy, że szczególnie w miesiącach letnich zobaczyć można stroje, rażące każdego, kto posiada jeszcze, choć trochę szacunku i zrozumienia dla cnót chrześcijańskich oraz zwykłej ludzkiej skromności. **Na plażach, w miejscowościach wypoczynkowych – niemal wszędzie, na ulicach wielkich i małych miast, w miejscach prywatnych i publicznych, a nierzadko również w budynkach poświęconych Bogu, dominują stroje nieskromne i nieprzyzwoite.** Z tego powodu zwłaszcza młodzież, będąca w wieku szczególnie podatnym na pokusy zmysłowe, wystawiona jest na wyjątkowe niebezpieczeństwo utraty niewinności, która jest najpiękniejszą ozdobą ich duszy i ciała. Problem, o którym mówimy podkreśla dalej papież, jest z pewnością jednym z najpoważniejszych, jako że dotyczy on nie tylko cnót chrześcijańskich, ale również zdrowia moralnego całej społeczności ludzkiej.

Na zakończenie święty Papież Pius XII mówi; słusznie pisał starożytny poeta: „**Prywatna rozwiązłość niewiasty i mężczyzny prowadzi zawsze do obecności nagości w życiu publicznym narodu**”.

SŁOWA KS. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO W POSŁANIU DO DZIEWCZĄT

Ksiądz kard. Stefan Wyszyński w przemówieniu do dziewcząt pytał i napominał: Królowa Polski z Jasnej Góry ma suknię ozdobioną liliami. Czy do każdej swojej sukienki mogłabyś przypiąć lilijkę z szaty Matki Boskiej, jako wyraz maryjnego stylu i mody? Współczesne niewiasty, nawet te na tronie, często pokazują się publicznie niezupełnie ubrane. A przecież suknia jest po to, aby zasłonić ciało.(...) Czy jesteś zawsze naprawdę ubrana? **Patrząc na modne sukienki odnosi się wrażenie, jakby krawcowa zapomniała uszyć to, co najważniejsze.(...)** Te obnażające ubrania są nie tylko nieskromne, ale najczęściej po prostu brzydkie. Bądź modna, ale moda ma także swoje granice. Nie dopuść, aby moda ciebie kształtowała. To ty twórz modę. (...) Przypatrzcie się cięciom na twarzy

Jasnogórskiej Pani. To rycerska Pani, zna walkę i krew. Jesteście Jej dziećmi, dziećmi Jej rycerskiego Narodu. Czystość kosztuje, i to drogo kosztuje, to cnota rycerska, cnota zwycięzców i ludzi odważnych. Tchórzów i wygodnisiów na nią nie stać. Niemożliwym będzie też praktykowanie cnoty czystości, jeśli do jej obrony nie zaangażujemy naszej modlitwy, życia sakramentalnego i pokornego oddania się Matce Bożej, od której możemy oczekiwać wsparcia. Pięknie wyraził to Pius XII we wspomnianym wcześniej przemówieniu do dziewcząt Akcji Katolickiej: Na obronę waszej czystości dzielnej a czynnej dajemy wam przede wszystkim modlitwę i, w szczególny sposób, cześć dla Najświętszego Sakramentu oraz Najświętszej Maryi Panny, której się poświęciłyście. W Eucharystii znajdziecie Boga, który jest czystością samą, albowiem jest nieskończoną doskonałością...

PRZEKAZY KATARZYNY SZYMON

W całej historii ludzkości na kilkadziesiąt miliardów ludzi, którzy stąpali po naszej ziemi było tylko około stu stygmatyków. Jednak takich, którzy nieprzerwanie przez kilkadziesiąt lat mieli krwawiące stygmaty oraz inne nadprzyrodzone dary, była tylko garstka. Jedną z nich była właśnie polska stygmatyczka **Katarzyna Szymon**. Żyła w latach 1907-1986. Przytoczymy tutaj przekazy i orędzia Matki Bożej przekazane przez tę pokorną, niepiśmienną i prostą kobietę człowiekowi mieszkającemu na ziemi polskiej.

- 1) **Pamiętajcie matki, panny i dziewczynki, nie chodźcie nigdy w spodniach, bo to strój dla mężczyzn.** Tyle lat mówię o tym, ale lud nie chce słuchać, a kapłani nie zwracają na to uwagi. **Kapłani, którzy nie upominają i nie zabraniają kobietom chodzić w spodniach, będą za to cierpieć, bo to jest wielka pycha.** *(Matka Chrystusa)*
- 2) **Żadna kobieta nie może przyjmować Komunii Świętej w spodniach.** Przez to Mojego Syna bardzo znieważacie. Co jest dla kobiet, to dla kobiet, a co dla mężczyzn, to dla mężczyzn: **„Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny, ani mężczyzna ubioru kobiety, gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydły jest dla Pana Boga swego”.** *(Matka Chrystusa)*
- 3) Syn Mój jest bardzo obrażony i zasmucony, że obecnie ludzie obnażają się i chodzą nago. Nie mają żadnego wstydu. Źle się dzieje na ziemi, a szatan bardzo się cieszy. Ja i Mój Syn płaczemy. *(Matka Chrystusa)*
- 4) **Przestańcie chodzić kobiety w spodniach, to nie jest dla was.** Mężczyźni mają wyglądać jak mężczyźni, kobiety, jak kobiety – takimi, jacy zostali stworzeni w zamyśle Bożym. *(Matka Chrystusa)*
- 5) **Kobiety w spodniach chodzą; jak to wygląda, a jak będzie na Sądzie Bożym?** Latami upominam, a lud nic nie jest lepszy. Zginiecie, żaden z

was nie zostanie na ziemi. **Jak zejdziesz z tego świata spytam, czyś kobieta, czy mężczyzna?** Płacę Ja i Mój Syn, Święci i Aniołowie. Całe Niebo płacze nad ludźmi. (*Matka Chrystusa*)

Źródło: Fragmenty orędzi z książki pt. „**Życie polskiej stygmatyczki Katarzyny Szymon**” wyd. z 1996r

PRZEKAZY ZOFII NOSKO

Innym współczesnym prorokiem i mistykiem bożym, którego przekazy zacytujemy była **Zofia Nosko** (1920–1996) zwana „Centuria”, urodzona w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Lekarka chorób płucnych ze Szczecina.

- 1) Niech matki staną się prawdziwymi matkami, wzorując się na Najświętszej, Niepokalanej Matce. **Niech stroje męskie zostawią dla mężczyzn a wrócą do przykładowej sukni kobiecej. Dziewczyny niech będą skromne i ciche. Chłopcy niech się staną czystymi. Bożymi synami.** (*Jezus*)
- 2) **Stare kobiety malują twarze i oczy; odsiwiają włosy. Stare kobiety noszą spodnie. Gdzie jest godność matki, prawdziwej niewiasty Bożej?** Czy Matka Najświętsza nosiła spodnie? **Jakże obelżywy jest ten strój dla starszych kobiet.** (*Jezus*)
- 3) Są miasta, ba, całe wyspy zaludnione nudystami, którzy mówią, że są naturalistami, a szerzą wielki grzech i zgorszenie. Jeśli kobiety nakładają stroje, to takie, by gorszyły mężczyzn. (*Matka Chrystusa*)
- 4) Teraz mówię do was matki. **Matki nie chodźcie w spodniach, zabrońcie dziewczynkom chodzić w spodniach.** (*Matka Chrystusa*)
- 5) Ubraliście w spodnie, ostrzygliście i oszpeciliście matkę. **Zrobiliście z niej kukłę, która nie wie, czym jest, jakie są jej obowiązki wobec domu, męża, dzieci.** Powiedzieliście jej, że kobieta musi się emancypować, musi być wszechwolna. **I jakaż to wolność?** Udręczenie duszy grzechami. (*Jezus*)
- 6) Kobiety, panny i dziewczynki, nie paradujcie po ulicach, urzędach w spodniach. Macie długie suknie; noście je, nie nakładajcie przegniły sukni mini. **To każe szatan, on chce was poniżyć, zniszczyć waszą godność kobiecą.** **Noście suknie przykładowej długości. Proszę też was gorąco, nie ubierajcie się w negliże i nie siadajcie przed sługami Bożymi, nie zakładajcie w kościele noga na nogę.** **Sług Bożych nie odciągajcie od ołtarza Bożego, pamiętajcie, że to są ciężkie grzechy, za które wszystkie zginiecie** (*Matka Chrystusa*)
- 7) Rozwydrzone, nagie kobiety, jak najgorsze nierządnicę plugawią piękno przyrody, którą Bóg stworzył dla radości oczu człowieka. Oszpecają swoją nagością i swoją zmysłowością, szczytą się swoim ciałem nagim i

nagością handlują. **Jakby na dodatek wielkiej kpiny obierają miss gołego ciała a mówią miss natury.** (Matka Chrystusa)

- 8) **Grzechem i grozą jest, by starsze stateczne kobiety miały twarze i oczy malowane; pamiętajcie młode kobiety malowane wyglądają szpetnie, a cóż dopiero stare.** Córki Moje ukochane, córeczki Moje miłe, proszę was, nie lakierujcie sobie paznokci, **nie chodźcie w spodniach, bo to wielka obrzydliwość.** Kobieta w sukni przyzwoitej długości powinna chodzić. Nie strzyżcie włosów na pieska pudełka, bo stajecie się niesmakiem i rozsiewacie zgorszenie. (Matka Chrystusa)

Źródło: Fragmenty orędzi z książki Zofii Nosko pt. „Orędzia zbawienia”

ORĘDZIE MATKI BOŻEJ PRZEKAZANE DO MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ PRZEZ OSOBĘ UKRYTĄ

15.VIII.1996 roku (fragment)

Córeczki Moje młode, które tu przybyłyście w długich sukniach, dziękuję wam, że nie weszłyście do tego Sanktuarium w tych króciutkich niby-sukienkach, a właściwie strojach szatańskich. **Wy nie wiecie, jak bardzo dziewczęta i kobiety obrażają Majestat Boży i rozrywają Mi Serce obnażaniem swych ciał na widok publiczny.** Zatracona jest skromność, zatracony jest wstyd. Każdy może na ulicach miast, a nawet i wiosek oglądać wasze ciała obnażone, a szatan się cieszy, bo sprowadza te dusze z drogi Bożej i jeśli nawet odpokutują i będą zbawione, **jakże długi i ciężki, bolesny czyściec czeka za ten bezwstyd,** za tę nieskromność. **Jam jest wzorem czystości niewieściej.** Nie musicie zawsze chodzić w sukniach jak zakonnice, ale miłe mi są takie długie suknie. Możecie chodzić, na co dzień i w krótszych, ale nie obnażać ciała, **nie czynić rozcięć** w swoich spódniczkach i sukniach, aby za każdym krokiem pokazywać nogi aż po sam ich początek. **Wy tym kusicie mężczyzn, wy tym kusicie chłopców i dzieci.** Ich oczy spoczywają na waszych ciałach, w ich sercach budzi się pożądliwość. Wy tym przeszkadzacie kapłanom, klerykom, zakonnikom, którzy by nie chcieli takich widoków oglądać, a wpadają im w oczy, gdy jadą lub przechodzą ulicami. **Wy bierzecie na siebie grzechy, grzechy nieczystości i wy i wasze matki muszą za to cierpieć w czyśćcu po śmierci.** Czy wy tego nie rozumiecie, nie możecie pojąć, że to szatan inspiruje takie mody, by was potępić, a jeżeli nawet nie potępić, to zadać wam ból, ogromny ból i długie oczekiwanie na zbawienie po śmierci?

Mówcie to swoim rówieśnikom, że Ja, Maryja, płaczę nad dziewczętami, nad kobietami, nie tylko nad mężczyznami, że Ja płaczę i Aniołowie wasi wstydzą się i też płaczą i przepraszają Boga. Świat dąży coraz bardziej do potępienia się. Wszędzie szerzy się rozpusta, wszędzie szerzy się takie odejście pod każdym

względem od tego, co prawe i Boże! Niewiara, bluźnierstwa, świętokradztwa, zbrodnie, wojny, zabijanie dzieci poczętych w łonach matek - to są zbrodnie, które świat musi zmyć krwią, aby cały nie poszedł na potępienie.

Błogosławię wam i raduje się Moje Serce, że przybywacie tu. To wiedźcie i przekażcie słowa Moje, gdy przetłumaczone będą, pozostałym pielgrzymom z waszego kraju i z krajów sąsiednich. Jakże bym chciała, jakże bym pragnęła nawrócenia i zbawienia waszego narodu. Pomóżcie Mi w tym, dzieci Moje, Różańcem, gorliwym uczestniczeniem w Mszach Świętych i częstym, nawet codziennym przyjmowaniem Ciała Meogo Syna do swoich serc...

WYPOWIEDZI DEMONA PODCZAS EGZORCYZMU

Uderzający jest również sposób, w jaki podczas egzorcyzmu szatan-diabeł odwraca do góry nogami całą rzeczywistość i podstawowe zasady moralne na temat ubioru mężczyzn i kobiet, uważając dobro za zło, a zło za dobro.

- 1) Kiedyś zdradził swą nienawiść do rodziny mniej więcej takimi słowami: "Nadal nie jestem zadowolony z tego, jak się ubierają kobiety. Muszą być coraz bardziej rozebrane, żeby seks był coraz ważniejszy. Wtedy będę mógł niszczyć więcej rodzin!".
- 2) Skąpe stroje, na które łowię mężczyzn i kobiety, i wypełniam nimi moje królestwo (śmiech długi...niezwykle szyderczy), ale jestem zadowolony... co za radość.

Źródło: „Co mówi demon podczas egzorcyzmu”

Aby określić dzisiaj groźbę sytuacji należy wrócić do nietypowego wywiadu przeprowadzony podczas egzorcyzmu przez charyzmatycznego włoskiego egzorcystę księdza Giuseppe Tomaselli'ego z jednym z upadłych demonów.

Ojciec Giuseppe Tomaselli artykułuje ten temat tak; „Powyższe wydarzenia, które przedstawiam w formie wywiadu, miały miejsce w rzeczywistości. Sam byłem ich świadkiem, jako osoba bezpośrednio w nie bardzo zaangażowana”.

Egzorcysta - Melid, Jezus wyraźnie powiedział:, jeśli mężczyzna patrzy na kobietę pożądliwie, już zgrzeszył z nią w swoim sercu. Nieszczęsne kobiety nieroztropne! Pamiętajcie, że jest nieczystość ciała, ale także i myśli: któż zliczy grzeszne myśli i pragnienia, które wznieca w rozwiązłych mężczyznach wasza bezwstydną modę, szczególnie na ulicach i na plażach, po których nieustannie krążą tłumy demonów? Zachowujecie się tak na plażach obmywając wodą wasze ciała, a jednocześnie plamiąc dusze wasze i tych, którzy na was patrzą bezwstydnie. Chcecie ochłodzić się w morzu w te dni spiekoty, a jednocześnie przygotowujecie sobie żar wiecznego ognia! Słyszyc o wiecznym ogniu

uśmiechacie się ironicznie, ale te, które poprzedziły was w śmierci nie robią już tego, płacąc za swoje winy wraz z innymi potępieńcami!

Demon Melid - Jak pasterz cieszy się widokiem łąk porośniętych obficie świeżą trawą, tak i ja raduję się, a może nawet i więcej, gdy patrzę na masy kobiet biegnących za nowoczesną modą, szczególnie na plażach. Z niecierpliwością, my demony nierządu, czekamy na okres letni, aby jeszcze więcej ludzi związać naszymi sieciami nieczystości". „Ja jestem bardzo sprytny; aby osiągnąć swój cel w świecie, osłabiam autorytet rodziców, którzy są pierwszymi odpowiedzialnymi za nieprzyzwoity sposób ubierania się ich córek. Kobiety noszące się bezwstydnie utwierdzam w przekonaniu, że nie robią nic złego, ponieważ obecnie prawie wszystkie tak się ubierają. Posługując się brakiem ograniczeń na plażach, wzbudzam w tych kobietach przyjemność z bycia oglądanymi i podziwianymi. A teraz klecho oznajmię ci to, czego jeszcze nie wiesz. W piekle przebywają obecnie najpiękniejsze kobiety świata, te, które podczas swego ziemskiego życia posługiwały się swoją fizyczną urodą w celu uwodzenia mężczyzn”.

Egzorcysta - Ale dlaczego te kobiety bezwstydne w ubiorze nie pamiętają o tym, że trzeba umrzeć i że ich ciało stanie się pokarmem dla robaków?

Demon - „No, bo ja Melid, oddałam od nich te myśli, które mogłyby odłączyć je ode mnie. Podobnie wykorzystuję tych, którzy znajdują upojenie w tańcu, balach i dyskotekach”.

Egzorcysta - To znaczy prowadzisz ich do piekła?

Demon - „Oczywiście! Jak tylko umrą będą dzielić mój los, tam gdzie jest wieczny płacz, wyrzuty sumienia i zgrzytanie zębów”.

Źródło: „Ksiądz Giuseppe Tomaselli; Wywiad z upadłym demonem”

ZAKOŃCZENIE

W skrytości serca każdy z nas tęskni za trwałą przyjaźnią, miłością i wiernością. Starajmy się o czystość obyczajów przez noszenie skromnych i estetycznych ubiorów. Elegancja dawniej czy to dziś nie miała nigdy nic wspólnego z nagością. Jak mężczyzna ma odkrywać kobietę? Jak ma marzyć o niej, być ciekawy jej ciała, zdobywać ją, tęsknić, kiedy ona cały czas chodzi przy nim mniej lub więcej rozebrana, wzbudzając jedynie jego pożądanie? Spoglądajmy częściej samokrytycznie do lustra. Nie dajmy się uwieść obcym i złym modom światowym pochodzącym z samych otchłani piekła. One niszczą takie cnoty chrześcijańskie, jak: skromność, czystość, wstydlivość. W Kazaniu na Górze Chrystus mówi: „**Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą**". Starajmy się, zatem walczyć o czystość naszych serc i serc dzieci naszych.

